



TIVOLI AUDIO MUSIC SYSTEM+

W czasach, w których audio zdominowała płyta CD, a pliki dopiero pojawiały się na horyzoncie, amerykańska firma Tivoli Audio zajęła się sprzętem z jeszcze innej epoki – radjokami AM/FM. Pomysł mógł się wydawać szalony, ale wyczuwał modę zarówno na zintegrowane systemy audio, jak i na tzw. vintage. Firma wciąż koncentruje się na kompaktowych formach, które jednak otworzyły się na nowe źródła.

Oferta jest podzielona na trzy „kolekcje”. Są wśród nich urządzenia mobilne (Go), sprzęt stacjonarny w nowoczesnym wydaniu (Art), a kolekcja Classic to radjoka w stylu retro. Można tam spotkać wskazówkowe zegarki-budziki czy klasyczne sposoby dostrajania stacji radiowych. Najdroższym urządzeniem w tej właśnie gamie jest testowany Music System+.

Music System+ jest właściwie trochę klasyczny, a trochę „artystyczny”, bo pełen nowoczesnej elektroniki i funkcji. Jak większość urządzeń tego typu może być wykorzystywany w roli systemu sypialnianego, do czego zachęca funkcja budzika, chociaż zniechęca wielkość.

Music System+ jest dostępny w trzech wersjach kolorystycznych – czarnej, białej oraz z wykończeniem w naturalnym drewnie. Na froncie zgromadzono wiele elementów - gałkę, szczylinę mechanizmu CD, spory wyświetlacz i aż 21 przycisków; za dwiema okrągłymi maskownicami zainstalowano 8-cm przetworniki

szerokopasmowe wspierane przez 13-cm woofery na dolnej ścianie. Jest to więc konfiguracja 2.1. Znajdziemy też wyjście słuchawkowe (3,5 mm).

Music System+ to jedyny system w tym teście bez funkcji sieciowych, ale nie wszystko stracone – przygotowano strumieniowanie Bluetooth. Podstawowe funkcje obejmują oprócz płyt CD radio FM i DAB. Do MS+ podłączymy również zewnętrzne źródła – są dwa wejścia analogowe (jedno opisano jako MIX, bo pozwala odtwarzać dźwięk równocześnie z wbudowanymi źródłami), a nawet wyjście na rejestrator!

Oryginalnie wygląda długa, teleskopowa antena, a w opcjach menu odnajdziemy wskaźnik sygnału – możemy się pobawić jak kilkadziesiąt lat temu!

Na tylnej ścianie widać dwa okna. Nie są to jednak otwarte porty

klasycznego bas-refleksu, ale otwory stratne (komórki przetworników szerokopasmowych).

W urządzeniach tego typu swoboda ustawienia jest jednocześnie pewnym problemem, powoduje bowiem konsekwencje brzmieniowe w zakresie najniższych częstotliwości – radjoko będzie grało inaczej wstawione w szafkę lub w narożnik, inaczej dosunięte do jednej ściany, a jeszcze inaczej w wolnej przestrzeni. Cenna jest zatem regulacja poziomu najniższych częstotliwości, a w wielu urządzeniach jej brakuje, w niektórych ogranicza się do trzech pozycji, co niekiedy nie wystarcza. W Tivoli na tylnej ścianie umieszczono klasyczny potencjometr poziomu niskich częstotliwości; jego lokalizacja może wydawać się dziwna i niewygodna, ale nie chodzi tu o częste manipulacje, lecz właśnie o dostrojenie do określonego ustawienia urządzenia. Regulacja wysokich tonów jest dostępna w menu.

Po uruchomieniu radjoko automatycznie przeszkukuje pasmo radiowe, warto więc pamiętać o wysunięciu anteny, chociaż w dobrych warunkach (blisko nadajnika) wystarczy antena wewnętrzna.

W zdominowanym przez smartfony świecie manewry z teleskopową anteną mogą być odprężającą rozrywką.



Płaski pilot (wielkości karty kredytowej) zawiera wszystkie niezbędne funkcje.



ODSŁUCH

Music System+ został wyposażony w regulację niskich częstotliwości, pokrętko umieszczone z tyłu... działa. Zakres korekcji jest dość duży i wydaje się, że może posłużyć nie tylko obiektywnemu dopasowaniu charakterystyki do warunków akustycznych, ale też do subiektywnego „dopalenia” większą dawką basu. Zacząłem od ustawienia radyjka w wolnej przestrzeni, a wtedy wyjściowe, centralne położenie regulatora basu przyniosło brzmienie dostatecznie potężne, dociążone też w niższej średnicy; swoją drogą – efektowne i przyjemne. Dla najlepszej równowagi cofnąłem delikatnie regulator, z godz. 12 na 11; jeżeli system ustawimy blisko ściany, właściwie będzie jeszcze mocniejsze skręcenie (obniżenie) basu, a więc przekraczanie godz. 12 w każdych warunkach przyniesie jego mniejsze lub większe wyeksponowanie.

Nawet po takim uspokojeniu niskich częstotliwości, *Music System+* brzmi dostojnie, solidnie, świetnie radzi sobie z naturalną siłą wielu instrumentów akustycznych, a także z męskimi głosami.

W klimacie i barwie to dźwięk bardzo stylowy, mogący się kojarzyć ze starym radiem, nie małym „radyjkiem”. Wysokie tony są łagodne, podporządkowane, w tym zakresie *Music System+* wyraźnie różni się od *Sonoro Prestige*, który też ma rozłożysty bas, ale równoważy go rozjaśnieniem; Tivoli sam tego nie robi, chociaż... może to zrobić użytkownik za pomocą regulatora wysokich tonów.

Do dyspozycji mamy też tryby rozszerzające skromną przecież bazę stereo, ale i one działają spokojnie, zmieniając sytuację w niewielkim stopniu.

Od samego początku istnienia (a firma ma już dwadzieścia lat) Tivoli Audio dba o tradycję, jakość i styl odbiorników radiowych, więc swoje urządzenia kieruje do osób, dla których FM czy DAB+ nie są obojętne. Moduł radiowy spisuje się bardzo dobrze nawet w odległości powyżej 20 km od nadajnika, wyszukiwanie stacji jest szybkie i skuteczne, a wbudowany wskaźnik poziomu oscyluje zwykle w pobliżu wartości maksymalnych (z wysuniętą anteną).

TIVOLI AUDIO MUSIC SYSTEM

CENA

2300 zł
www.audioklan.com.pl

DYSTRYBUTOR

Audio Klan

WYKONANIE Luksusowa obudowa, system głośników 2.1 z parą szerokopasmowych i wooferem na dolnej ścianie.

FUNKCJONALNOŚĆ Komplet „klasycznych” źródeł, odtwarzacz CD, tuner FM, DAB+, wejścia i wyjścia niskopoziomowe, wyjście słuchawkowe. Znamię nowoczesności to Bluetooth.

BRZMIENIE Gęste, obfite, z klimatem „starego radia”. Mocny bas, poważna średnica, zaokrąglona góra.

Układ akustyczny	2.1
Odtwarzacz CD	tak
Radio FM/DAB	tak / tak
Wyjście słuchawkowe	tak
LAN/Wi-Fi	nie / nie
Funkcje sieciowe	nie
Aplikacja mobilna	nie
Bluetooth	tak



Pomimo przywiązania Tivoli Audio do tradycyjnych rozwiązań, *Music System+* obsługujemy w nowoczesny sposób; wszystkie funkcje, w tym także komunikaty radiowe, pojawiają się na wyświetlaczu.



Pokrętko regulacji niskich tonów pozwala skorygować brzmienie odpowiednio do miejsca instalacji.



Na dolnej ścianie zainstalowano 13-cm niskotonowy, wspólny dla obydwu kanałów stereofonicznych.

reklama